Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 9. Dnia 8. Maja 1880. VII. rocznik.

Niemiecki bank dla stowarzyszeń Soergel, Parissius & Comp. w Berlinie.

(U.) W numerze 15. berlińskich „Blätter für Genossenschaftswesen“ znajdujemy sprawozdanie z ogólnego zgromadzenia akcyonaryuszów niemieckiego banku dla stowarzyszeń, odbytego w Berlinie d. 24. marca b. r.

Prezes rady nadzorczéj M. Magnus rozwinął po zagajeniu posiedzenia treściwy pogląd na historyą powstania i rozwoju banku. Podajemy tu w streszczeniu ważniejsze momenta dziejów téj, ze wszechmiar dla stowarzyszeń niemieckich pożytecznéj instytucyi, podajemy je w przekonaniu, że świetny jéj rozwój i rezultaty osiągnięte zachęcą nas do zajęcia się na seryo projektem utworzenia podobnéj instytucyi w kraju naszym.

Dnia 5. października 1864. podpisano kontrakt spółki komandytowo-akcyjnéj, pod firmą: „Deutsche Genossenschafts-Bank von Soergel & Comp.“, z kapitałem zakładowym 250.000 talarów. Jako osobiście odpowiedzialny wspólnik wystąpił Albin Soergel. Kontrakt spółki zawarto na czas od 5. października 1864. po 31. grudnia 1880. Zgromadzenie zwołane na 10. grudnia 1864. wybrało na drugiego wspólnika Rud. Parissiusa, zmieniło firmę na: „Deutsche Genossenschafts-Bank von Soergel, Parissius & Comp.“ i podwyższyło zakładowy kapitał na 270.000 tal.

Czynność rozpoczęto 1. stycznia 1865. a po trzechletniéj działalności podwyższono zakładowy kapitał do 500.000 tal. Bank rozwijał się nader pomyślnie, tak, że w roku 1870. wynosił obrót roczny 72 milionów talarów (215,422.758 mar.). Postanowiono zatém w tymże roku, ze względu na stowarzyszenia południowo-niemieckie, gdzie guldeny były w obrocie — otworzyć komandytę w Frankfurcie n. M. i podwyższyć ogólny kapitał własny do 850.000 tal. Komandytę frankfurcką oddano pod kierownictwo Ottona Meisnera. Po wojnie z r. 1871., rozwinął się ruch handlowy w Niemczech, skutkiem czego bank niemiecki, chcąc podołać swemu zadaniu, postanowił wydać nową t. j. czwartą emisyą akcyi 1,150.000 tal., co łącznie z poprzedniemi cyfrę 2,000.000 tal. tworzy. Postanowiono zarazem, że dotychczasowi akcyonaryusze mogą nabywać nowe akcye po kursie 108, zaś nowi po 115.

W roku 1872. założono towarzystwo akcyjne pod firmą „Bank miejski“, którego czynność ograniczać się miała wyłącznie do Berlina. Uposażono takowy kapitałem 500.000 powstałym w skutek wydania 5téj 1milionowéj emisyi akcyi (za wpłatą 50%) i z zastrzeżeniem, że dotychczasowy posiadacz 2 akcyi ma prawo subskrybować nową po kursie 115.

„Bank miejski“ zawiódł wszakże oczekiwania założycieli, tak że już w r. 1873. musiał zlikwidować, a nie wyszłe jeszcze akcye, na które Bank niemiecki zaliczki udzielił, przeszły na własność tego ostatniego i podwyższyły jego kapitał do 2½ tal. Ażio z rozmaitych emisyi uzyskane przypisano funduszowi rezerwowemu, który już osiągnął wskazaną statutem wysokość 900.000 talarów.

Dotychczas nie zachodzi potrzeba żądania dopłaty drugich 50% najmłodszéj emisyi — zażąda się jéj w myśl uchwały z 1872. roku wtedy dopiéro, jeżeli nastąpi potrzeba rozszérzenia interesów w Berlinie lub w Frankfurcie.

W r. 1877. wybrano w miejsce zmarłego Soergla odpowiedzialnym wspólnikiem firmy Thorwarta. Prokurzystą banku jest Zygmunt Weil.

Obrót kasowy banku, który w 1865. r. 30 milionów marek wynosił, wzrósł w r. 1870. do 215 milionów. Obrót ten, po założeniu frankfurckiéj komandyty, potroił się, jak to następujące cyfry dowodzą:

w r. 1871.	łącznie . .	441,290.000 marek
„ „ 1875.	„ . .	881,882.000 „
„ „ 1879.	„ . .	994,371.000 „

Ogólny 15letni obrót dosięga cyfry 8 miliardów marek. Przeciętna dywidenda 6·35%.

Zgromadzenie z 24. marca b. r. zatwierdziło zamknięcie rachunków, rozdział tantiemy, oznaczyło dywidendę na 7% i uchwaliło wreszcie zmianę statutów w tym kierunku, że przedłużyło kontrakt spółki, który

jak wspomnieliśmy, w roku bieżącym się kończy — na czas nieograniczony, pozostawiając dotychczasowych odpowiedzialnych wspólników. Specyalną zaś z nimi umowę odłożono do następnego zgromadzenia.

Od kiedy poczyna się obowiązek

towarzystw rejestrowanych w myśl ustawy z 9. kwietnia 1873. do opłacania podatku zarobkowego?

(Orzeczenie trybunału administracyjn. z 30. stycznia 1880. L. 98).

Na zażalenie towarzystwa kredytowego w Wiédniu, stow. zarejestr. z nieogr. poręką przeciw orzeczeniu wiédeńskiéj c. k. krajowéj Dyrekcyi skarbu z 25. sierpnia 1879. l. 30.558 względem obowiązku towarzystwa tego do opłaty podatku zarobkowego począwszy od II. półrocza 1873. orzekł trybunał administracyjny po przeprowadzonéj rozprawie i wysłuchaniu stron:

Zaczepione orzeczenie znosi się jako w ustawie nieuzasadnione.

P o w o d y:

Dnia 23. grudnia 1873. wpisaném zostało na mocy kontraktu spółki z 28. listopada 1873. do rejestrów c. k. sądu handlowego we Wiédniu towarzystwo kredytowe (Creditverein) we Wiédniu, stow. zarejestr. z nieograniczoną poręką. Celem towarzystwa tego jest wedle §. 2. statutów: 1) przez przyjmowanie oprocentowanych wkładek członkom swoim dawać sposobność do oszczędności; 2) udzielać pożyczek na kredyt osobisty, na weksle, skrypta dłużne, zastawy i nieruchomości.

Zażalenie zostało podniesionem dlatego, ponieważ towarzystwu nałożonym został podatek zarobkowy w ilości 5 zł. 25 ct. począwszy od II. półrocza 1873., pomimo że takowe dotychczas nierozpoczęło swojéj statutem określonéj czynności, i rozpoczęcia interesu nieogłosiło, podczas gdy władza podatkowa twierdzi, jakoby obowiazek towarzystwa do opłacenia podatku zarobkowego od tegoż właśnie czasu się rozpoczął, a to dlatego, ponieważ towarzystwo dnia 23. grudnia 1873. sądownie zostało zarejestrowaném, przeto téż do wykonania swoich statutem wskazanych czynności od tegoż dnia było uprawnionem, a obowiązek opłacania podatków powstaje już przez samo upoważnienie do prowadzenia interesów, a nie dopiéro przez faktyczne takowych wykonywanie.

C. k. trybunał administracyjny sądzi, że rozwiązania pytania, od którego czasu obowiązanemu do opłaty podatku zarobkowego towarzystwu podatek ten nałożonym być ma, przedewszystkiem w rozporządzeniach o tymże podatku szukać należy. W téj mierze tedy stanowi §. 9. patentu z 31. grudnia 1812., że nikomu nie wolno bez arkuszka podatkowego (Erwerbsteuerschein) rozpoczynać zajęcia, podlegającego opłacie podatku zarobkowego bez względu na to, czyli interes zresztą od opłat wolnym jest lub nie, czyli uprawniony właściciel pozwolenie rozpoczęcia już posiada, albo téż dopiéro o takowe się stara.

§§. 8. i 9. rządowego cyrkularza, wydanego dnia 15. lutego 1813. dla Austryi niższéj, który wedle § 20. wyż powołanego patentu uważany jest jako najwyższą sankcyą dozwolona interpretacya takowego, przepisują sposób nakładania podatków na nowe powstające przedsiębiorstwa, a mianowicie: *a)* co do przedsiębiorstw wolnych (nie potrzebujących koncesyi); *b)* co do przedsiębiorstw koncesyonowanych. Co do działu ad *a)* stanowi się, że nikomu nie wolno rozpoczynać przedsiębiorstwa wolnego, jeżeli takowe podlega podatkowi zarobkowemu, tak długo, dopóki nie uzyskał arkuszyka zarobkowego, a następnie, że samo rozpoczęcie interesu z jednoczesném przedłożeniem fasyi podatkowéj u władzy polityczněj zgłoszoném być winno, a zarazem arkuszyk podatkowy uzyskanym być ma. Przy przedsiębiorstwach koncesyonowanych zaś, wydanym być ma rzeczony arkuszyk podatkowy natychmiast po prawomocności dekretu koncesyi.

Wedle §. 21. tego cyrkularza ulega każdy, kto bez uzyskania arkuszyka, a zatém bezprawnie prowadzi interes, podlegający podatkowi zarobkowemu, nawet w wypadkach wolnych przedsiębiorstw takiéj saméj karze, jakby rozpoczął przedsiębiorstwo bez pozwolenia.

Z tych postanowień wypływa, że przy nowo rozpoczętych przedsiębiorstwach, co do czasu powstającego obowiązku opłaty podatku rarobkowego, rozstrzyga faktyczne objęcie, wykonywanie lub zgłoszenie interesu, czyli téż prawomocnie udzielona koncesya.

Wedle §. 8. ustawy z 9. kwietnia 1873. r. l. 70. dz. p. p., stowarzyszenie zarejestrowane nie istnieje tak długo, dopóki do rejestru sądowego wpisaném nie zostanie; a wedle §. 3. téjże ustawy wpisanie to koniecznym jest warunkiem założenia. Zarejestrowanie przeto stwarza stowarzyszenie jako takie, nie uprawnia go jednak do prowadzenia interesów, z ominięciem przepisów potrzebnych dla osiągnięcia celu stowarzyszenia, gdyż przez samo zarejestrowanie statutu, stowarzyszenie żadnéj nie otrzymuje jeszcze koncesyi, istnieje ono tylko jako takie z wytkniętem przez statuta zadaniem i z tém ograniczeniem, że mu żadnych innych interesów prowadzić nie wolno. Jeżeli stowarzyszenie takie po założeniu (do czego zarejestrowanie należy) wykonywać chce przedbiorstwo, podlegające podatkowi zarobkowemu, a objęte statutem, chociaż do tego nie potrzebuje ani zgłoszenia u władzy przemysłowéj, ani téż osobnéj koncesyi, to zdaniem trybunału administracyjnego poczyna się dlań obowiązek opłaty podatku zarobkowego w takim wypadku z chwilą doniesienia u władzy t. j. podania fasyi podatkowéj, a właściwie z chwilą faktycznego rozpoczęcia

działania, czyli faktycznego wykonywania zakreślonego statutem przedsiębiorstwa.

Ponieważ zaś w danym wypadku sprawdzoném zostało, że żalące się towarzystwo kredytowe dotąd rozpoczęcia czynności swych nie zgłosiło, żadnych interesów nie robi, i także żadnéj koncesyi do wykonywania przedsiębiorstwa, podatkowi zarobkowemu podlegającego, nie uzyskało, założenie samo dla siebie jednak tylko istnienia towarzystwa dowodzi, ale nigdy zarazem obowiązku do opłaty podatku zarobkowego za sobą pociągnąć nie może, przeto widział się trybunał administracyjny spowodowanym, powołane orzeczenie, jako w ustawie nie uzasadnione, znieść i unieważnić.

Towarzystwa wzajemnéj opieki nad własnością ziemską.

(Dr. A. Z.) W poprzednim numerze, zdając sprawę o spółce rolniczéj w Tarnopolu, nadmieniliśmy, że spółka myśli dać inicyatywę do założenia kuratoryi nad zadłużonymi majątkami ziemskiemi. Wyobrażaliśmy sobie, że kuratoryi téj zadaniem byłoby wynajdywanie kupców, pośredniczenie w dzierżawie, przeprowadzanie parcelacyi wielkich, a onerowanych majątków, a w najlepszym razie zakupywanie, lub wydzierżawianie na własny rachunek przedłużonych majątków, aby się nie dostały w ręce obce, a dawnym właścicielom przyniosły tyle w kapitale lub dochodzie, ileby się godziło im z ruiny jeszcze wynieść.

Przypuszczenie to nasze widocznie było błędne, jeżeli p. Henryk Kieszkowski, wezwany przez Tarnopolskich inicyatorów do ułożenia projektu całéj akcyi dla projektowanéj kuratoryi, w broszurce swojéj „Kilka słów o obecnéj sytuacyi właścicieli dóbr ziemskich“, stał się wyrazem opinii tychże inicyatorów.

Broszurce wspomnionéj czynią w dziennikach i rozmowach nadmierny rozgłos, który tylko za objaw grzeczności dla Dyrektora Towarzystwa krakowskiego uznać możemy.

We wstępie, cztéry stronnice obejmującym, „określa autor sytuacyą“ dzisiejszych właścicieli ziemskich w dość czarnych kolorach, lecz przyznajemy chętnie: prawdziwych Natomiast raczy nam szanowny autor przyznać, że jedyną nowością w jego określeniu téj mizeryi szlacheckiéj jest to, że określa ją posessionatus szlachcic, a nie żaden tam demagog!

Sam projekt towarzystw wzajemnéj opieki nad własnością ziemską zniewala nas do zajęcia się nim, gdyż autor oprzéć pragnie te stowarzyszenia na ustawie z 9. kwietnia 1873. Dz. p. p. l. 70.

Główne zasady projektu p. Henryka Kieszkowskiego są następnjące:

Zakłada się tyle towarzystw, ile dawnych okręgów.

Przypuszczalna liczba członków każdego Towarzystwa 50.

Udział 500 zł., najniższa wkładka na udział 100 zł., jeden członek może mieć najwięcéj 10 udziałów (5000 zł.).

W ten sposób spodziéwa się p. K. zebrać milion.

Z tym jednym milionem życzy sobie autor zespolić drugi milion Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie — i stąd uzyska 2 miliony do wprowadzenia w akcyą.

Tym funduszem sądzi autor, że zdoła ratować od upadku i ochronić od przejścia w obce, niemieckie, i żydowskie, w ogóle nieszlacheckie ręce majątki ziemskie przez „spłacanie lub nabywanie długów, na hipotece dóbr ciężących, lub przez administracyą majątków członków Towarzystwa, a w razie potrzeby parcelacyą lub sprzedaż z wolnéj ręki tychże“.

Autor jednak widocznie nie ufa środkom materyalnym, które ofiaruje, i ucieka się do środków moralnych. Na wstępie tłustymi czcionkami każe drukować inwokacyą do silnéj woli i postanowienia. Rzecz ta dość łatwo się mówi, pisze lub drukuje, ale w praktyce żądać takiéj „woli i zaparcia“, jakiéj żąda autor — nie podobna.

Trudno nam powtarzać wszystkie szczegóły projektu, nadmieniamy jedynie, że członek, oddający się w kuratelę Towarzystwa, przyjmuje nie tylko jarzmo niewoli, oddając swój majątek w obce ręce, zadawalniając się tém, co mu Wydział na utrzymanie wyznaczy, mieszkając, gdzie mu ten każe, zrzekając się tabularnie wszelkich praw własności i osobistych — ale na domiar wszystkiego, zezwala z góry na hańbiące wykluczenie swojéj istności z towarzystwa i społeczeństwa, skoro wydział uzna to za potrzebne. Wydział bowiem miałby prawo „zażądanie w myśl §. 273 u. c. od sądu uznania członka za marnotrawcę i ustanowieniem dla niego w osobie Wydziału Towarzystwa kuratora“.

W ten sposób przeprowadza się kuracyą — autor wybaczy — tylko z waryatami i to z furyatami. Tylko tacy pacyenci dadzą się zamknąć w seperatce i skrępować rzemieniami!... Pomimo tych wszystkich zastrzeżeń i rygorów, wymaga jednak §. 9. *c)* zabezpieczenia przez co najmniéj dwóch poręczycieli, którzy w myśl §. 11. stat. obowiązani są na wypadek, gdyby przypadające Towarzystwu raty z administrowanego przez Towarzystwo majątku pokrytemi być nie mogły, uzupełnić lub pokryć te raty. Zapytujemy, czy i gdzie takich poręczycieli znaleść będzie można?

Organizacya projektowanych Stowarzyszeń nie przedstawia nic ciekawego; przyjmuje ważniejsze postanowienia ze statutu Wzajemnego kredytu i Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Ciekawe jest jedynie,

że Wydział składać się ma z członków, tj. szlachciców, a jednak dobrać sobie musi referenta choćby z poza grona członków, byle tylko doktora praw. Więc p. K. *indirecte* przyznaje, że szlachcice nie umieliby interesu prowadzić, że potrzebują prowiantowego pisarza, aby zaś adwokat nic nie kosztował, pisarz musi znać się na adwokaturze. W pomyśle tym czuć reminiscencye z projektu krajowego zakładu hipotecznego, dla którego ankieta żądała, aby jeden z dyrektorów był doktorem praw.

Zresztą statut stara się podobnie, jak statut Wzaj. kredytu, ile możności oddalać się od ustawy z 9. kwietnia 1873. i statutów innych Stowarzyszeń zarobkowych, i jakby dla owego: „Patrzcie, jam nie, jak ów celnik“ wprowadza §. 17., w którym uspokaja członków, że „wierzyciele Towarzystwa nie mogą występywać z pozwem przeciw pojedyńczym członkom, ale jedynie przeciw całemu Towarzystwu, jako korporacyi“, wyjąwszy „jeżeli członkowie pojedyńczy do zobowiązań Towarzysta bądź jako solidarni dłużnicy, bądź jako ręczyciele i płacący w imieniu własnym przystąpili“. (Koncesya dla Towarzystwa wzajemnego kredytu, które innym towarzystwom udziela pożyczek na weksle z prywatnymi podpisami). Wszystkie postanowienia niniejszego paragrafu są zbytkiem, bo ustawy publiczne określają je dokładnie i żadnym statutem zmienione być nie mogą.

Im więcéjbyśmy się zapuszczali w krytykę projektu p. K., tém bardziéj kusiłoby nas, aby powtórzyć artykuł, umieszczony w „Związku“ nr. 20. z r. 1875. pod tytułem: „Projektomania“. Zbyt jednak wysoko cenimy dobre chęci p. Kieszkowskiego, abyśmy zbyt surową krytyką chcieli odpłacić się za jego usiłowania. Pozwalamy sobie jednak zauważyć, że krytycy, nie szczędzący mu komplementów, jak p. T. Merunowicz w „Gaz. Nar.“ o wiele gruntowniéj, niż my, potępili jego projekt. Jeżeli p. Merunowicz chce akcyi „na széroki zakres, w wielkim stylu“, jeśli nie chce ograniczać projektu p. K. do samych bankrutów, ale do ogółu obywatelstwa ziemskiego, jeżeli zamiast lokalnych Związków żąda instytucyi krajowéj, to widocznie mniema, że te nadzwyczajne środki, których projekt p. K. używałby tylko w nadzwyczajnych okolicznościach — potrzebne są dla ogółu, że zatém ogół obywatelstwa naszego już jest bankrutem. Ile zaś rozsiéwanie takich pojęć szkodzi kredytowi ogółu, jak to budzi nieufność u instytucyi kredytowych i w sferach handlowych, jak trudno dla tak zdyskredytowanego rolnictwa uzyskać znaczenie na giełdach zbożowych, jak trudno zwabić do transakcyi europejskich handlarzy zboża.... nadmieniać nie potrzebujemy. Lecz nie dziwilibyśmy się, gdyby po przetłómaczeniu na język francuski lub niemiecki broszury p. K. i artykułu p. M. kupcy zagraniczni oświadczyli kategorycznie, że z bankrutami galicyjskimi w żadne interesy wchodzić nie myślą.

Głównym błędem projektu p. K. jest ten sam, który wykazaliśmy w projekcie z r. 1878. Wydziału krajowego, o wykupnie ludu wiejskiego z rąk lichwy. Stosunków ekonomicznych nie porządkuje się środkami sztucznymi, od upadku ekonomicznego nie ma Towarzystw ubezpieczeń, choćby wzajemnych. Nie odszkodowaniem asekuracyjném, choćby najkorzystniejszą premią okupioném, lecz produkcyą ekonomiczną leczyć można upadłe stosunki ekonomiczne. Elementu zaś etycznego, moralnego w życiu ekonomiczném szukać należy nie w sakramencie pokuty, lecz w szczepieniu w społeczeństwo odrazy do siedmiu grzéchów głównych.

Stąd wszczepiajcie w szlachtę przekonanie, że już nie jest szlachtą, lecz robotnikiem i przekupniem, którego warstat — rola i obora, a kram — spichlerz i piwnica, że w życiu codzienném *noblesse* nie obowiązuje do udawania arystokraty, klerykała, do podawania jednego palca przy przywitaniu, do trwonienia pieniędzy w tingl-tanglach, do lekceważenia kobiet mieszczańskich na balach mieszczańskich i do tylu innych przywar, któremi się odróżnia gołowąsy młodzik, jeśli papa dobrodziéj mieszka we dworze na wsi, choć żyd gospodaruje w oborze i na roli, jak na swojém, uważając w duszy szlachcica za swego „pańszczyźnianego“,...

Wszczepiajcie w szlachtę przekonanie, że w życiu publiczném nie ma już interesów czysto szlacheckich, którychby bronić wypadało, lecz są wspólne interesy Ojczyzny i wspólne interesy ekonomiczne — wszelki bowiem przemysł i handel, do których dziś i rolnictwo należy, tylko w harmonii ze wszystkiemi jego gałęziami rozwijać się i kwitnąć może.

Wszczepiajcie w szlachtę przekonanie, że dla przyjaźni, koneksyi lub sąsiedztwa nie poświęca się spraw publicznych, że kosztem kraju, narodu nie żywi się i nie wznosi się na coraz wyższe szczeble niedołęgów i nieduków... jedynie dla utrzymania krewniaków i sąsiadów na pewném *niveau* towarzyskiém

Wszczepiajcie w szlachtę przekonanie, że teraz powozu, liberyi i brylantów używa każdy, kto je posiada, że potomek arendarza i chłopa poddanego tak samo tym zbytkiem otoczyć się może, jak antenat jego pana, który dziś ze względu na swoje stosunki ekonomiczne powinien chodzić piechotą — a żona przystrajać się jedynie dżytami!....

Powiedzcie szlachcie, że jéj nie ma, a potém weźcie się do tych rzemieślników i kramarzy, którzy na roli pracują — a będziecie z nich mieć z czasem zamożnych fabrykantów i rolnictwo nie będzie w upadku!...

Spostrzeżenia nad rozwojem stowarzyszeń.

XI.

(S. W.) Do rozwoju wszelkich zadań ekonomicznych konieczną jest statystyka. Ona jest podstawą krytyki. Ta zaś prowadzi do doskonałości, do prawdy. Takie znaczenie mają roczniki naszych stowarzyszeń; na podstawie ostatniego za r. 1878. postanowiliśmy wypowiedzieć niektóre uwagi.

Z pomiędzy 11 stowarzyszeń nowych, 6 powstało bez inicyatywy Związku, z tych jedno w Drohobyczu z firmą niemiecką. Duchem temu pokrewne, chociaż z polską firmą znajdujemy nowe stowarzyszenie w Busku. Wnioskując podług wzrostu kapitału i liczby członków od dnia 30. maja 1877. szybko się rozwinęło. Powstało ono skutkiem grzéchu piérworodnego, popełnionego przez założycieli stowarzyszenia, założonego 25. lutego 1875., którzy do statutu przyjęli postanowienia przeciwne zasadom o stowarzyszeniach. To złe można było usunąć, lecz zarozumiałość bywa matką wielu niepowodzeń. Tak się stało w Busku. Naczelny dyrektor stowarzyszenia z r. 1875. zamiast wyzyskać życzliwość wszechstronną ku rozwojowi instytucyi i ku zapewnieniu sobie niezależnego stanowiska, wolał dążyć do sławy, aby kiedyś na gruzach stowarzyszenia zawołać: „oto są grzéchy mojego żywota“.

Cieszyć się z rozwoju stowarzyszenia nowego nie mamy powodu. Ani znaczna liczba członków, ani wysokość nagromadzonego kapitału nie skłonią nas do tego. Istnieje ono, jako przedsiębiorstwo zwyczajne; dotąd nie możemy stowarzyszeniom téj kategoryi przyznać owéj wyższéj idei, z jaką zakładaliśmy i zakładamy stowarzyszenia. Nie znam statutu tego stowarzyszenia. Przy sposobności mego pobytu w Jaryczowie zapewniano mnie jednak, że stowarzyszenie, o którém mowa, ma swą filią, czy ajencyą w Jaryczowie. W każdym żarcie jest połowa prawdy. Zapewnienie to nie było bez podstawy, gdy przytoczę, że jaryczowscy starozakonni na zaproszenie nasze odmówili swego udziału w założeniu kasy zaliczkowéj „Nadzieja“. Panowie ci zmuszeni naszém jawném postępowaniem i obawą, abyśmy ich wpływu nie osłabili, w kilka dni zawiązali oddzielne stowarzyszenie, którego nie obejmuje rocznik. Rocznik nie obejmuje równie stowarzyszenia, w powyższym duchu założonego, w Kamionce Strumiłowéj, którego presesem jest szambelan papieski. Głuchy na głos Związku stowarzyszeń, mąż ten posłusznym się okazał na wezwanie tych, przeciw którym winien był założyć stowarzyszenie. Czy postępowanie takie zgadza się z duchem Rzymu i kamaryli rzymskiéj— jest to tajemnicą.

Wymieniliśmy fakta. Te prowadzą nas do wniosku, że lichwa przybiéra formę legalną. Prowadzą one nas do twierdzenia, że stowarzyszenia tego rodzaju sprowadzą na dotyczące miejscowości zależność osobistą, i stąd wypływające najsmutniejsze następstwa w ustroju społecznym, a nawet politycznym. W jakim stosunku ma się zależność, wyrabiająca się w tym kierunku do zależności pańszczyźnianéj, zatém ubiegłéj, sąd o tém zostawimy mężom stanu i uczonym ekonomistom.

Nie w innym, lecz w tym celu wspominamy o tém, aby wykazać różnicę między temi stowarzyszeniami, a stowarzyszeniami, odznaczającemi się cechą wyższéj moralności, gorącą miłością kraju. W tym celu, aby Związek stowarzyszeń wszelkich dołożył starań, aby kraj wolnym mógł być od dalszego rozpowszechniania zwyczajnych przedsiębiorstw, opiérających swój byt na wolnomyślnéj ustawie o stowarzyszeniach. Czemuż, pisząc te smutne spostrzeżenia, nie mogę na rzecz kraju przeznaczyć sumy 3000 zł., a względnie oddać sumy téj Związkowi stowarzyszeń, pod warunkiem, aby jéj użyto na zakładanie stowarzyszeń w duchu prawidłowym. W większéj liczbie zdołalibyśmy tę sumę między sobą zebrać. Jednorazowym datkiem przyczyniłyby się niezawodnie stowarzyszenia, do Związku należące. Zabraniem głosu w téj nader ważnéj sprawie czynię początek, chciejmy się porozumieć i przystąpmy do czynu.

Gdybyśmy rocznie na cel powyższy dobrowolnie złożyli łącznie z datkami stowarzyszeń kwotę 300 zł. a 10 nowych powstanie stowarzyszeń. Nie fantazya kieruje mém piórem, lecz straszny obraz stosunków kredytowych w naszym kraju. Oto wyjątek z listu, malującego stosunki te w Bochni; „M i a s t o B o c h n i a u p a d a. Ż y d o w s t w o z d o b y ł o j e b e z w y s t r z a ł u i b e z k r o p l i k r w i. Górnictwo zubożało do ostatniéj nędzy. Kilku obywateli się trzyma, ci nie robią interesów, a własny kapitał wystarcza im na opędzenie swojego handlu, lub rzemiosła. Tych ostatnich bardzo mało. Mamy tu trzy banki: Kasę oszczędności, która udziela kredytu za poręczeniem n a 10%, n a r e a l n o ś c i p o 8 o d s t a, Filia Banku włościańskiego, która najwięcéj ludzi zrobiła żebrakami; ten bank przyczynił się, że nie tylko miasta zdobywają żydzi, ale i wsie. Trzeci Bank kredytowy ziemski w Krakowie, nie wiele lepszy od lwowskiego“.

W B i a ł é j obok stowarzyszenia, założonego dnia 2. czerwca 1874., powstało nowe dnia 2. marca 1879. bez inicyatywy i pomocy Związku, lecz nie względy publiczne wywołały to młode stowarzyszenie. Gdy jednak zważymy, że ono przeważnie na powiat bielski, znajdujący się na wschód Szląska swą działalność rozciąga i rozciągać winno, stowarzyszenie z roku 1874. w rozwoju swoim nie powinno doznać uszczerbku. Od zarządów obu stowarzyszeń wymagamy w tym celu zupełnego umiarkowania i taktu, wymagamy wzajemnego wspiérania się, zalecamy usługi wzajemych podpisów, celem otrzymywania w Bielsku taniego kredytu, lub celem sprowadzania go z krajowych instytucyj finansowych. Zalecamy to tém bardziéj, gdy pod skutecznym wpływem stowarzyszenia z r. 1874. Bank włościański widział się zmuszonym zwinąć filią swą w Białéj, a jéj agendę przyłączyć do filii w Wadowicach, gdzie dotąd

nie ma stowarzyszenia. Takiém jedynie postępowaniem obydwa stowarzyszenia zdołają się należycie rozwinąć, zaspokoją potrzeby kredytu rozległéj okolicy, ujmą w swoje ręce wpływ pieniężny i jako silne fortece bronić będą interesów naszych na zagrożonéj od najazdu pozycyi. Jeśli na to się nie zdobędą, stwierdzą boleśne przysłowie: „Wo zwei Polen, drei Meinungen“! Obyśmy tego nie musieli się doczekać.

Młodzież najczęściéj lekceważy przestrogi starszych. Po licznych zawodach zdobywa je sama. Młodzieży łatwo o przebaczenie, o pozyskanie którego trudniéj przychodzi dojrzałym. Kiedy stowarzyszenia urzędników w Krakowie, Sokalu, Tarnowie i Żółkwi upadły dla braku żywotności, powstaje stowarzyszenie urzędników w Kołomyi. Od 2. października 1876. do dnia 31. grudnia liczy członków 99, między których rozdzieliło pożyczek 5043 zł. 33 ct., a zysk czysty wynosi 279 zł. 64 ct.; czyż w takim mieście, jak Kołomyja, godziło się i godzi rozdrabniać siły inteligentne w pracy około pokonania lichwy i ułatwienia kredytu osobistego? Czyż nie należało i nie należy siły te i zasoby połączyć ze stowarzyszeniem, założoném w r. 1875., statecznie rozwój swój powiększającém, a działalność swą rozciągającém na wstystkie stany całego powiatu? Jest to sprawa domowa Kołomyi, która pod ścisłą rozwagę osób inteligentnych, a wpływowych wziętą być powinna. Gdyby jednak fuzya tych dwóch stowarzyszeń była niemożebną, należy oczekiwać, że na podstawie podpisów swych firm korzystać zechcą z taniego kredytu w galic. kasie oszczędności, lub filii a. w. banku w Stanisławowie.

Żywiec, stolica górali, w założonem stowarzyszeniu ma mieć kredytową silną instytucyą. Początek bezczynności zarządu i zarozumiałość innych dają rękojmią, że lichwa znajdzie tam przez dłuższy czas niezmienne powodzenie. Lecz równie w tym kierunku powiększać się musi szereg sławnych mężów. Znajdują panowie ci wiernych towarzyszy w założycielach stowarzyszenia zaliczkowego w Podhajcach, które powstało w marcu 1879., a którego nie znajdujemy w roczniku. Bezczynnością w zasadzie i pomijaniem ogniska zbiorowego, wielcy ludzie rozpoczynają zbierać laury na polu pracy około rozwoju stowarzyszeń.

Do wykazanych w roczniku nowych stowarzyszeń w liczbie 11, dodając opuszczone z konieczności stowarzyszenia: w Jaryczowie, Kamionce Strumiłowej i Podhajcach, dochodzimy do nader smutnego rezultatu. Z liczby czternastu tylko sześć poddało się bowiem kontroli publicznéj i rozwija się prawidłowo. „De mortuis nil nisi bene“ bardzo wygodne dla jednostek, społeczeństwa i narodów, w rozwoju stowarzyszeń zastosowaném być nie może. Monasterzyska, Rymanów i Rawę ruską mamy tu na myśli. W piérwszéj z tych miejscowości stowarzyszenie założone w r. 1876, w nieudolne dostało się ręce, a zarazem pozbawione zaufania w szérszych kołach miejscowości i zakładach finansowych. Pan dyrektor postarał się widać o radę zawiadowczą dla siebie wygodną, a zarazem zgubną dla stowarzyszenia, miatseczka i tamtejszego powiatu sądowego. Stąd téż Towarzystwo nie weszło nawet w życie.

Rymanów i Rawa ruska pozostały bezczynnemi, skutkinem zbytniéj troskliwości dwóch panów hrabiów, jako założycieli. Wrogowie naszego kraju z powołania swego wszelkie nieszczęścia sprowadzają na nas. Wspiérać ich w têm piekielném przedsięwzięciu — nie przystoi zacnym obywatelom polskim, którzy, jeżeli nie chcą przyłożyć ręki do rozwoju pracy organicznéj, nie powinni w pracy téj czynić przeszkód ludziom dobréj woli. Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie nie mogło się rozwinąć, gdyż założyciel jego i prezes Stanisław hr. Potocki, przewodniczy tam Związkowi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie. Wpływ w wywłaszczeniu ludu należy równie do zasług, tych nie pomijamy.

Dla braku moralnéj wartości i zdrowéj organizacyi upadły trzy nader pożyteczne stowarzyszenia. Towarzystwo produkcyjne krawców, Tow. produkcyjne szewców „Praca“ i Tow. posługaczy we Lwowie. Nie brak kapitału i nie brak zatrudnienia były przyczyną ich upadku. Skutkiem braku tych moralnych warunków żegnamy równie Towarzystwo kredytowe miejskie.

Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Cieszynie nie jest objęte rocznikiem. Godném jest ono nie tylko pamięci, lecz gorącego zainteresowania się. Założone wśród trudnych okoliczności bez udziału możnych, wytrzymało ciosy najezdców, zapewniło sobie byt trwały, a wszystko cierpliwie, wytrwale i z pewném namaszczeniem. Stowarzyszenie to dotąd organizuje się. Zakłada bowiem filie w większych miasteczkach księstwa cieszyńskiego; z tych trzy jest już czynnych, a dwie powstać mają w ciągu bieżącego roku, Za pomocą organizacyi takiéj, stowarzyszenie cieszyńskie obejmie w swe ręce sprawy pieniężne całego księstwa i stanie się poważną i wpływową instytucyą kredytową w prowincyi, która przeszedłszy, jak Dante, przez piekło wszelkiego rodzaju katuszy, uważana za umarłą, zawodzi twierdzenia nieprzyjaciół swoich, bo powraca do życia i o własnych siłach dąży na łono swéj wielkiéj rodziny. Poparcia w pracy i bratniéj miłości słusznie wymagają od nas Szlązacy. Stowarzyszenie cieszyńskie rzadką odznacza się delikatnością, poniekąd dumą, bo prawie unika wszelkiéj pomocy ze strony tutejszéj Polski dzielnicy. W jednéj tylko sprawie, nader ważnéj, stowarzyszenie to odznaczyło się wielkim natręctwem. Chcąc bowiem dać dowód poczucia narodowego tak długo naprzykrzało się, dokąd Związek stowarzyszeń nie pozyskał prawa rozszérzenia swéj działalności na Szląsk i Bukowinę. Z uznania godną radością przystąpiło do Związku, każdy wiec obséła swym delegatem i piérwsze ze wszystkich uiszcza się z obowiązków statutowych.

Przykładem swoim stowarzyszenie cieszyńskie zawstydza mędrków i towarzystwo zaliczkowe w Czerniowcach,

zowiące się polskiém. Prostotę i karność zatém uważać należy za węgiel kamienny życia społecznego i politycznego. Stowarzyszenie cieszyńskie stanowią wykształcone dzieci ludu i lud. W prostocie swojéj znają tylko pojęcia: miłość, prawo i obowiązek. Pojęć tych wykonywaniem odznacza się stowarzyszenie cieszyńskie, podobne w pracy swéj, jak cały lud szląski, do mrówki. Jego dziełem jest „Bazar cieczyński“. Spółka ta komandytowa rozwijająca się prawidłowo i pomyślnie, wydziéra z rąk przybyszów handel i przemysł, obejmie je wkrótce na przestrzeni całego księstwa. Członkowie stowarzyszenia cieczyńskiego pielęgnują czytelnią i widzimy ich w każdéj gałęzi pracy narodowéj. Widać, że praca najmniéj wycieńcza siły, że owszem potęguje takowe. Stowarzyszenie cieszyńskie, niekorzystające z kredytu w tutejszych zakładach finansowych dla urojonéj przeszkody „obcokrajowości“, zawstydza nas wszystkich swą usłużnością, z jaką udziela kredytu stowarzyszeniom „obcokrajowym“, bo położonym w zachodnich powiatach t. z. Galicyi. Tak, bo dzieci ludu i lud wiele miewają serca, a miłość rządziła i rządzi światem.

Jeden przecie mamy żal do cieszyńskiego stowarzyszenia. Odmawia nam jego zarząd przyjemności nadsyłania rachunków miesięcznych, które ogłaszane w naszym piśmie, utrwalałyby między nami łączność zawodu i serca. Powinnoby następnie postarać się o to, aby cieszyńskie Towarzystwo producyjne krawców przystąpiło*) do Związku lwowskiego. Stosunek stowarzyszenia tego z nami, wpłynąćby mógł z biegiem czasu na powstanie stowarsyszeń tego rodzaju w tutejszéj dzielnicy tak prawidłowo urządzonych, jak cieszyńskie.

Ruch stowarzyszeń.

Wydział Związku odbył posiedzenie dnia 29. z. m. na którém byli obecni: p. Patron Pajączkowski, dr. Skałkowski, Żabicki, dr. Gross, Ross — ze strony Redakcyi: dr. Zgórski. P. Patron zawiadomił Wydział Związku o reskrypcie Wys. Wydziału krajowego z dnia 9. kwietnia l. 14.538, w którym Wydział krajowy udziela Związkowi stowarzyszeń subwencyi 300 zł. i zakupuje 150 egzempl. „V. Rocznika stowarzyszeń“.— Przedmiotem szczegółowych rozpraw był wiadomy reskrypt Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie kredytu stowarzyszeń w kasach oszczędności. Pomimo nadeszłéj wiadomości, że Koło polskie we Wiédniu jeszcze 7. kwietnia uchwaliło nieporuszać téj sprawy, postanowiono udać się do Koła polskiego we Wiédniu z prośbą o poczynienie kroków u rządu, celem cofnięcia ze wszechmiar szkodliwego i nieuzasadnionego rozporządzenia. Takież samo przedstawienie ma iść wprost do rządu (przez c. k. Namiestnictwo) i prośba do Wydziału krajowego o ochronę interesów stowarzyszeń w obec rządu. Wypadałoby jedynie, aby teraz Patronat jak naspieszniéj uchwały powyższe wykonał. Sesya parlamentarna jest na ukończeniu, a po zamknięciu jéj rzecz poszłaby na długo w odwłokę. Z naszéj strony pozwalamy sobie uczynić uwagę, że posiedzenia Wydziału Związku odbywają się zbyt rzadko, porządek ich dzienny jest zbyt ubogi, aby członkowie Wydziału mogli się ze sprawami stowarzyszeń jako tako obznajomić. Czynność Patronatu zaś skierowaną jest szczególnie ku zakładaniu ciągle nowych stowarzyszeń. Sądzimy, że takie gorączkowe pomnażanie źródeł kredytowych w kraju nie jest bezpieczne i korzystne. Zarazem dochodzą nas żale, że stowarzyszenia, starsze i czynniejsze i więcéj od innych Związek wspiérające, nie znajdują u Patronatu szybkiego i gorliwego załatwiania swych interesów. Nie dość jest rodzić — należy i wychowywać i pielęgnować!...

Kobiéta w zarządzie stowarzyszenia. Kasa zaliczkowa w Jaryczowie wybrała zastępcą kontrolora pannę Irenę Szwejkowską, miejscową nauczycielkę.

Towarzystwo zaliczkowe „Szczęść Boże“ w Kolbuszowéj przystąpiło do Związku stowarzyszeń.

Spółka magazynowa szewska w Stanisławowie, któréj bilans za rok 1879. podaliśmy w nrze 7.; nie ma szczęścia. Założona staraniem ludzi energicznych i dobro kraju na oku mających, nie obudziła, podobnie jak i lwowskie Towarzystwo handlu skór, ogólnego interesu u szewców i owszem narażona na rozmyślne dyskredytowanie ze strony niektórych członków, na intrygi i zatargi, z osobistych pobudek płynące — nie zgromadziła ani dostatecznego kapitału własnego (przenosi zaledwie 1000 zł.), ani doprowadziła do znacznych obrotów. W roku ubiegłym zamknęła ta spółka bilans nawet ze stratą 153 zł. Istnienie téj spółki podtrzymuje jedynie stanisławowski Bank zaliczkowy swoim kredytem i opieką. Mamy jednak nadzieję — a właśnie wzięto się do reformy — że spółka przetrwa czas próby ogniowéj i ustali swój byt, pożyteczny dla przemysłu krajowego, jeżeli... jeżeli c. k. rząd, opiekujący się gorliwie potrzebami ludności rzemieślniczéj i przemysłowéj, nie pouczy Spółki, że byt jéj ma inne wskazane cele t. j. przysparzanie c. k. rządowi podatku, choćby z ruiną własną!... Zarząd spółki rozesłał właśnie na wszystkie strony, gdzie tylko spodziéwa się poparcia, odpis petycyi swojéj do Ministerstwa w sprawie podatkowéj. Z petycyi téj dowiadujemy się, że nałożono na spółkę, z kapitałem zakładowym 1000 zł. i w obec straty 153 zł. 30 ct., podatek zarobkowy w sumie 42 zł., dochodowy 14 zł. — razem z dodatkami 170 zł. rocznie, chociaż najwyższy podatek zarobkowy, jaki największy hurtowy prywatny magazyn skór w Stanisławowie opłaca, wynosi 8 zł. 40 ct.! Niezaprzeczenie podatek ten ułatwia walkę konkurencyjną z prywatnemi przedsiębiorstwami i zachęca do zakładania spółek! Na domiar władze skarbowe nie załatwiają rekursów spółki od przeszło roku wniesionych — lecz natomiast odpowiadają na nie wojskową egzekucyą!

*) Już przystąpiło — p. Nr. 5 „Zw.“ str. 38. (P. R. „Z.“)

Dla stowarzyszeń, posełających weksle do eskontu po za swoją siedzibę, pospieszamy z uwagą, że nie można dzień wystawienia takiego wekslu późniejszym czynić, niż listu, w którym go się poséła, ani téż miejsce wystawienia dobrowolnie oznaczać. Tak bowiem miejsce, jak i dzień wystawienia muszą odpowiadać rzeczywistości, gdyż weksle nie fabrykuje się według dowolnych wzorów. Zbyt często zaś dostają lwowskie instytucye weksle, których potém przyjmować nie mogą, w ten sposób wystawione: Towarzystwo n. p. w Birczy wyséła do Lwowa do eskontu weksel dnia 5. maja i liczy, że list i weksel będzie we Lwowie 7. b. m., otóż wkłada do listu z 5. maja weksel, na którym stoi: „Lemberg, den 7. Mai“ — a powinno stać: „Bircza, den 5. Mai“. Jeżeli o to chodzi, aby weksel był płatny 7., a nie 5. sierpnia; można w drugiéj linii wekslu wypełnić zamiast „Drei Monate a dtto“: „Den 7. August 1880“.

Bilanse stowarzyszeń zarobkowych za rok 1879.

Busk. Towarzystwo kredytowe, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Bilans. Stan bierny. Udziały członków 43.231·61; pożyczki na skrypta 13.122·59; dopisane procenta 168·77 1/2; procenta przenośne 2195·32 1/2; kaucya służbowa 1000·—; fundusz rezerwowy 2039·24; dywidenda 13 1/2 % 4334·59. Razem 66.092·13. Stan czynny. Pożyczki 63.949·72 1/2; zaległe procenta 1005·21; koszta sądowe 73·08 1/2; koszta założenia i ruchomości 364·49; procenta naprzód zapłacone 463·61; reszta pozycyi 94·—; gotówka 142·01. Razem 66.092·13.

Lwów. Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych. Rachunek strat i zysków. Winien: Z rach. odsetek 1588·16; razem 1588·16. Ma: Z rach. administracyi 322·91; do rachunku bilansu saldo na r. 1880 1.265·25; razem 1.588·16. Bilans. Winien: Z rachunku udziałów 11.598·87; z rachunku wkładek na rach. bieżący 1.037·23; z rachunku wierzycieli wekslowych 6.160; z rachunku odsetek nap. pobranych 755·83; z rachunku funduszu rezerwowego 316; z rachunku strat i zysków 1.265·25; razem 21.132·38. Ma: Z rachunku pożyczek 20.779·75; z rachunku kosztów ruchomości 173·64; z rachunku % naprzód zapłacono 17·76; z rachunku kasy 161·23; razem 21.132·38. Ogólny obrót kasowy 93.168·20. Liczba członków 306.

Stary Sącz. Towarzystwo zaliczkowe, stow. zarej. z ograniczoną poręką. Bilans. Stan czynny. Pożyczki udzielone członkom 25,474·34; pozostała gotówka z końcem r. 1879. 1334·97. Razem 26.809·31. Stan bierny. Udziały członków 13.167·23; fundusz rezerwowy 172·26; wkładki oszczędn. 10.733·80; dług Tow. 700·—; czysty zysk 1441·19; procenta na rok 1880. pobrane 594·83. Razem 26.809·31. Ogólny ruch kasowy 124·865·17. Liczba członków 119.

OGŁOSZENIE.

Na VI. Rocznik stowarzyszeń otrzymaliśmy następujące dalsze zamówienia: Tow. kred. w Busku na 2 egz., Tow. zal. urzędn. w Kołomyji na 5 egz., Tow. zal. Zbaraż na 5 egz., Tow. zal. Staremiasto na 2 egz., Kasa zal. Nowy Sącz na 6 egz., Bank zal. Delatyn na 3 egz., Tow. zal. Cieszanów na 5 egz., Spółka rolnicza Tarnopol na 1 egz., Tow. zal. Radziechów na 5 egz., Tow. spożywcze Lwów na 3 egz., Tow. zal. Zakliczyn na 1 egz., Tow. zal. Oleszyce na 3 egz., Tow. wzaj. pom. Maków na 4 egz., Tow. zal. Sieniawa na 3 egz., Tow. zal. Rohatyn na 4 egz., Tow. zal. Milówka na 3 egz., Kasa zal. Przemyśl na 5 egz., Tow. zal. Bircza na 5 egz., Tow. zal. Tarnów na 5 egz., Tow. zal. Andrychów na 2 egz., Tow. zal. urzęd. poczt. Lwów na 2 egz., Tow. zal. Brzesko na 5 egz., Tow. zal. Dąbrowa na 5 egz., Tow. zal. urz. kol. K. L. Lwów na 1 egz, Tow. zal. Wykoty na 2 egz., Tow. zal. urz. Przemyśl na 5 egz., Tow. zal. Krzeszowice na 3 egz., Tow. zal. urz. Lwów na 5 egz., Tow. zal. Tłumacz na 3 egz., Tow. zal. Biała na 2 egz., Tow. zal. Toporów na 1 egz., Tow. zal. Jarosław na 4 egz., Tow. zal. Dobromil na 3 egz., Tow. zal. Łańcut na 3 egz., Tow. zal. Zabłocie na 5 egz., Tow. zal. Kraków na 5 egz., Tow. zal. Tyśmienica na 4 egz., Tow. zal Limanowa na 3 egz., Kasa zal. Sądowa Wisznia na 1 egz., Spółka rolnicza Stanisławów na 5 egz. — razem 139, ogółem z wykazanymi w numerze 7. zamówiono dotąd 236 egz. Rocznika za r. 1879.

Wykazów do VI. rocznika nie nadesłały dotąd następujące po koniec r. 1879 istniejące Towarzystwa:

1. Bialsko-Bilskie stow. poż. i oszcz., 2. Brody, Tow. zas., 3. Busk, Tow. zal., 4. Drohobycz, Tow. zal., 5. Gródek, kasa zal., 6. Grybów, Tow. zal., 7. Jaryczów Nowy, kasa zal., 8. Jasło, Tow. zal., 9. Kałusz, Tow. zal., 10. Kamionka strumiłowa, Tow. kred., 11. Kęty, Tow. zal.. 12. Kołomyja, Tow. zal., 13. Kraków, Tow. kred. ręk. i przem., 14. Krosno, Tow. zal., 15. Lisko. Tow. zal., 16. Liszki, Związek zal., 17. Lwów, Tow. zal. urzęd. i sł. dr. żel., 18. Lwów, Stow. kred. wł. realn., 19. Lwów, zakł. zast. i kred., 20. Lwów, Stow. wz. pom. ręk., 21. Lubaczów, Tow. zal., 22. Nowy Targ. Tow. zal., 23. Oświęcim, Tow. zal. i oszcz., 24. Radomyśl, Stow. oszczęd. i poż., 25. Rohatyn, Tow. zal., 26. Sanok, Tow. zal., 27. Sanok, Tow. zal. urzęd., 28. Śniatyn, Tow. zal., 29. Skałat, Tow. zal. „Praca“. 30. Skole, Tow. „Mrówka“, 31. Szczérzec, Tow. kas. zal., 32. Złoczów, Tow. zal., 33. Żółkiew, Tow. zal., 34. Żywiec, Tow. zal. i 35. Tow. przem. we Lwowie. — Upraszamy tedy uprzejmie powyższe Towarzystwa o nadesłanie nam wykazów, abyśmy mogli wcześnie przygotować materyał do VI. Rocznika.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.